

ZIEMIA

Nieledwie milę od Przemyśla wznosi się wśród poprzecinanych szeroką wstęgą Sanu, lasów i chat pyszna siedziba Krasickich, zamek krasiczyński. W Galicyi jest to drugi przykład (za pierwszy uważać należy zamek w Podhorcach), szeroko pomyslanej budowli artystycznej.

Zamek ów, fundowany przez Stanisława Krasickiego z Sicina, kasztelana przemyskiego w r. 1592, został ukończony w r. 1603 kosztem syna jego, Marcina Krasickiego, wojewody podolskiego, a przechodząc z rąk do rąk w 1834 r. nabyty zostaje przez ks. Leona Sapiechę. W r. 1852 ulega pożarowi, który strawił też niestety wspaniałe, słynne zbiory w sali jadalnej, portrety papieży, odrzwia i ozdoby snycerskie, poprzepalał sklepienia, wypalił marmury, którymi wyłożone były ściany. Dopiero w ostatnich latach zamek w posiadanie biorą książęta Sapiehowie, gromadząc w kaplicy ostatnie szczątki swoich pradziadów, poprzedników w Krasieczynie.

Założenie zamku czworoboczne z potężnymi wieżycami w rogach. W jednym z rogów umieszczona kaplica, która śmiało może uchodzić za perłę całego zamku.

Bajeczna attyka koronuje całość szlachetnej budowy renesansowej. Zamek na pierwszy rzut oka, czyni imponujące wrażenie; cóż dopiero gdy się przez bramę wjazdową dojdzie do podwórza, gdzie widok na wejście do kaplicy, ujęte w natural-

ną czołową krzewów, zaznacza się czarną plamą. Ta część zamku to punktgodzien największej u w a g i. Doskonale zachowana na piętrze posiada kaplicę a u dołu groby dobrych synów ojczyzny.

Ślady kruzganków, galerye, przypominają świetne chwile chwały, których tak wiele było w dziejach tej biednej ziemi.

Szlachetnie dekorowane bramy wjazdowe, o-drzwia, dekoracje

okien świadczą o wielkim zmyśle architektonicznym i doskonałej znajomości renesansu.

Związek Studentów Architektury Politechniki Lwowskiej odwiedzał wielokrotnie to miłe ustronie, zbierając do t e c z e k materyał bardzo ciekawy, tyczący się renesansu polskiego, odcienia wielkiej sztuki odrodzenia. Niezawodnie nie należy na tem tylko poprzestać.

Szczegółowe pomiary zdjęcia rzutów, oraz publikacja szerszego dzieła o zamku tak ciekawym, byłyby bezsprzecznie dowodem należnego

szacunku dla tak cennych resztek dawnej sztuki polskiej.

Kazimierz Rehowicz. *Rej*